

Ukraińcy stabilizują front na zachód od Awdijiwki.

740. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

Przeprowadzona na początku marca seria ukraińskich kontrataków wyhamowała wrogie natarcie od strony Awdijiwki, niemniej Rosjanom udało się częściowo opanować drugą linię miejscowości na zachód od tego miasta. Wprowadzone przez Ukraińców do działań rezerwy pozwoliły na wyparcie agresora z części zajętych w poprzednich dniach miejscowości Berdyczi, Orliwka i Toneńke, a dzięki temu na względne ustabilizowanie frontu. Wciąż toczą się walki o kontrolę nad tymi miejscowościami i tereny leżące pomiędzy nimi. Główny napór Rosjan skierowany jest na leżącą na wzniesieniach po zachodniej stronie linii stawów Semeniwkę, do której próbują się dostać z dwóch kierunków (od północnego wschodu przez Berdyczi i południowego wschodu przez Orliwkę).

Dzięki powstrzymaniu rosyjskiego natarcia i tym samym uniemożliwieniu siłom agresora szybkiego przekroczenia linii stawów na zachód od Awdijiwki Ukraińcy zyskali czas na wzmocnienie drugiej linii obrony, zdecydowanie słabszej i praktycznie nieufortyfikowanej (według części źródeł ukraińskich brak inwestycji w fortyfikacje miał wymusić na byłym dowództwie z generałem Walerijem Załużnym na czele utrzymanie Awdijiwki). Kwestią otwartą pozostaje, czy Rosjanie zdecydują się na wprowadzenie do walki dodatkowych jednostek w celu szybkiego wznowienia natarcia i – po wkroczeniu w pas wzniesień na zachód od linii stawów – podjęcia próby rozwinęcia powodzenia i wyjścia w przestrzeń operacyjną. Dotychczasowe stosunkowo wysokie tempo działań agresora (w ciągu nieco ponad dwóch tygodni od rozpoczęcia wycofywania obrońców z Awdijiwki Rosjanie zajęli obszar o powierzchni blisko 100 km²) nie było bowiem efektem przejścia jednostek rosyjskich do ofensywy. Wykorzystały one relatywną słabość wojsk ukraińskich i niemożność zorganizowania przez nie skutecznej obrony w niekorzystnych warunkach terenowych (początkowo na linii Stepowe–Łastoczkyne–Siewerne, a następnie Berdyczi–Orliwka–Toneńke).

Siły rosyjskie odnotowały kolejne postępy na zachód od Bachmutu, a także na północ, zachód i południe od Marjinki. W rejonie Bachmutu trwają walki o Iwaniwśke na drodze T0504 do Konstantynówki. W ciągu tygodnia pod kontrolą rosyjską znalazło się ok. 50% powierzchni tej miejscowości, a agresor posunął się również na północ od niej w stronę Czasiw Jaru. W rejonie Marjinki Rosjanie zajęli południowe kwartały w Krasnohoriwce, wkroczyli też do centralnych części Heorhijiwki i Mychajliwki.

Ukraińskie kontrataki w tym rejonie zakończyły się niepowodzeniem, wyparły natomiast Rosjan z części Robotynego na południe od Orichiwa. Pod kontrolą agresora znajduje się obecnie południowo-wschodnia część tej miejscowości, a według części źródeł odzyskał on utracone w poprzednich dniach pozycje. Siły rosyjskie miały także wyjść na obrzeża miejscowości Terny nad rzeką Żerebeć na zachód od Kreminnej. Niepowodzeniem zakończył się ukraiński desant (pododdziału Sił Operacji Specjalnych) na Kosie Tendrowskiej w obwodzie chersońskim.

Głównodowodzący armii ukraińskiej generał Ołeksandr Syrski obarczył odpowiedzialnością za niepowodzenia na froncie dowódców części walczących tam jednostek, a negatywnie ocenionym zagroził odwołaniem. 29 lutego stwierdził, że w trakcie prowadzonego audytu „u niektórych dowódców wykryto pewne błędne kalkulacje w zarządzaniu sytuacją i ocenie wroga, co bezpośrednio wpłynęło na stabilność obrony na części kierunków”. 2 marca poinformował o wysłaniu do brygad, w których występują problemy z pracą sztabów, grup fachowców mających przekazać im doświadczenia i udzielić pomocy. W przypadkach, w których „dowódca nie panuje nad sytuacją, a działania i rozkazy stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia podkomendnych”, zapowiedział podejmowanie „decyzji kadrowych”. Równocześnie powiadomił o podjęciu wszelkich niezbędnych decyzji o zapewnieniu brygadam rezerw, amunicji, dronów i innego wyposażenia. Wymienił także jednostki pozytywnie wyróżniające się na tle pozostałych: 25 Brygadę Powietrznodesantową i 47 Brygadę Zmechanizowaną, które miały wykazać się odwagą i determinacją w walkach o Orliwkę i Berdyczi, 79 Brygadę Desantowo-Szturmową, odpierającą wrogie ataki w rejonie Nowomychajliwki, oraz 54 Brygadę Zmechanizowaną, której żołnierze mieli zniszczyć dwie kolumny wroga.

Rosyjskie ataki powietrzne

Rosyjskie rakiety i drony kamikadze uderzały głównie w strefie przyfrontowej w obwodzie donieckim, a ich celem było bezpośrednie zaplecze sił ukraińskich. Dwukrotnie pociskami balistycznymi atakowany był Pokrowsk (28 lutego i 3 marca), zaś rakiety z systemów S-300 uderzyły w Konstantynówkę (1 marca) i Myrnohrad (3 marca). „Szahedy” atakowały m.in. Charków (2 marca) i Odessę (28 lutego oraz 2 i 5 marca). 2 marca jeden z nich uderzył w budynek mieszkalny w Odessie, powodując śmierć 12 osób, w tym dzieci. Według źródeł ukraińskich od 28 lutego do 5 marca rano agresor miał użyć łącznie 35 rakiet, z których obrońcy zestrzelili trzy, oraz 53 dronów Shahed-136/131 (mimo wykorzystywania przez Rosjan ich rodzimej, zmodyfikowanej wersji Gerań ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych wciąż posługuje się nazwami irańskimi). Ukraińcy mieli zestrzelić 46 „szahedów”.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Na początku marca siły ukraińskie przeprowadziły kolejne ataki z wykorzystaniem rakiet i dronów na okupowany Krym. Celami były m.in. lotniska Belbek i Gwardiejskoje (1 marca), Teodozja (3 marca) i most Krymski (5 marca). **W ataku 5 marca co najmniej uszkodzona została operująca w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej mała korweta raketowa „Siergiej Kotow”** (w nomenklaturze rosyjskiej patrolowiec projektu 22160). Do zorganizowania ataku

przyznał się ukraiński wywiad wojskowy. Niezależnie od tego, czy okręt zatopiono, czy poważnie uszkodzono, jest on pierwszym będącym w czynnej służbie nosicielem pocisków Kalibr, jaki został wyeliminowany przez Ukraińców (wcześniej w przeprowadzanych przez nich atakach uszkodzone zostały remontowane w suchym doku okręt podwodny „Rostow-na-Donu” oraz będąca w trakcie końcowych prac wyposażeniowych korweta raketowa „Askold”). Flocie Czarnomorskiej pozostaje obecnie do dyspozycji 17 różnej klasy nosicieli kalibrów.

Atak z 3 marca był jednym z największych jak dotąd (według Moskwy Ukraińcy wykorzystali w nim 38 dronów kamikadze), niemniej nie doprowadził do istotnych zniszczeń (wszystkie drony miały zostać zneutralizowane, szczątki jednego spadły na terenie bazy paliwowej). 2 marca ukraińskie drony miały zaatakować Petersburg, podobnie bez znaczących rezultatów. Obrońcy kontynuowali także ataki na przygraniczne rejony Federacji Rosyjskiej. 5 marca ukraiński dron spowodował pożar składu paliwa w mieście Gubkin w obwodzie biełgorodzkim.

29 lutego ukraińscy hakerzy przeprowadzili skuteczny atak na największy rosyjski portal internetowy Mail.ru, w wyniku którego przez dobę ograniczony był dostęp do usługi poczty elektronicznej.

4 marca ukraiński wywiad wojskowy powiadomił o ataku hakerów na serwery resortu obrony FR. W jego wyniku pozyskano oprogramowanie do szyfrowania informacji oraz tajne dokumenty, które były przekazywane do ministerstwa przez ponad 2 tys. podmiotów rosyjskiej armii.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

27 lutego Komitet ds. Wywiadu przy Prezydencie Ukrainy ostrzegł, że **rosyjskie służby wdrażają plan działań dywersyjnych, operacji informacyjnych i prowokacji mających osłabić ukraiński potencjał obronny**. Głównymi celami są: zakłócanie mobilizacji, szerzenie dezinformacji o niezdolności państwa ukraińskiego do osiągnięcia sukcesu militarnego, tworzenie i rozpowszechnianie wśród partnerów zachodnich fałszywych doniesień mających pogłębić „zmęczenie Ukrainą” i przyczynić się do zmniejszenia wsparcia. Rosjanie chcą zdemoralizować ukraińskie społeczeństwo, zasiać w nim panikę, wbić klin między wojskowych a ludność cywilną oraz doprowadzić do konfliktu między kierownictwem politycznym kraju a przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. Według Komitetu w listopadzie ub.r. **w ramach operacji specjalnej Majdan-3 Rosja wydała na tego typu działania za pośrednictwem komunikatora Telegram prawie 250 mln dolarów**. Całkowity budżet operacji do chwili obecnej wyniósł ok. 1,5 mld dolarów. W ocenie Kijowa rosyjskie działania osiągną swój punkt kulminacyjny w marcu–maju br.

28 lutego sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow potwierdził, że **Rosja zintensyfikowała kampanie dezinformacyjne mające na celu sianie niezgody i wpływanie na opinię publiczną państw europejskich**. Według niego rosyjskie trole rozpowszechniają tygodniowo 166 mln postów dezinformacyjnych na temat Ukrainy na takich platformach jak Telegram, Facebook, Instagram i X (Twitter). Dodał, że Rosjanie wykorzystują sztuczną inteligencję do ingerowania w wybory w Wielkiej Brytanii i USA.

29 lutego rzecznik ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Andrij Jusow przekazał, że HUR dysponuje listami osób współpracujących z rosyjskimi służbami specjalnymi, których zadaniem jest szerzenie retoryki mającej pogorszyć sytuację społeczno-polityczną. Dodał, że **przeciwnik masowo tworzy nowe kanały w komunikatorze Telegram i organizuje farmy botów promujących rosyjską narrację**. 1 marca rzecznik HUR stwierdził, że kampanią antyukraińską kierują pierwszy zastępca szefa administracji prezydenta Rosji Siergiej Kirijenko i były doradca Władimira Putina Władisław Surkow.

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

1 marca w Charkowie prezydent Wołodymyr Zełenski i premier Holandii Mark Rutte podpisali [porozumienie o współpracy w sferze bezpieczeństwa](#). Strona holenderska zadeklarowała przekazanie 2 mld euro pomocy wojskowej w 2024 r. i udzielanie dalszej pomocy wojskowej w ciągu najbliższych 10 lat. Za priorytetowe obszary wsparcia uznano artylerię, obronę przeciwlotniczą i Siły Powietrzne Ukrainy. Holandia zapowiedziała wsparcie działań Kijowa na rzecz postawienia agresora przed wymiarem sprawiedliwości oraz „przyszłego” członkostwa Ukrainy w UE i NATO. Porozumienie jest siódmym z kolei dwustronnym dokumentem gwarantującym Kijowowi długoterminowe wsparcie w zakresie bezpieczeństwa (podobne podpisano wcześniej z Wielką Brytanią, Niemcami, Francją, Danią, Włochami i Kanadą).

Monitor
dostaw broni

Zobacz

